



Sygn. akt I CSK 54/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)
SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)
SSN Wojciech Katner

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z powództwa Banku [...] w [...] S.A. z siedzibą
w [...]
przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno Usługowo Handlowemu "K." sp. j. z
siedzibą w [...]
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 stycznia 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 21 lipca 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
oraz do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód - Bank [...] w [...] dochodził od - Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Usługowo [...] „K.” spółki jawnej - kwoty 1.111.546,41 zł wraz z odsetkami umownymi według stopy 5,27% od kwoty 1.911.546,11 zł od dnia 18 marca 2009 r. do dnia zapłaty. W dniu 28 maja 2009 r. wydany został nakaz zapłaty (w sprawie XX GNC .../09), uwzględniający dochodzoną należność. Nakaz ten następnie został uchylony (wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 r.) w następstwie wniesienia przez stronę pozwaną zarzutów. Wyrok ten oparto na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 14 listopada 2006 r. strony zawarły „Umowę ramową dotyczącą transakcji terminowych i pochodnych” (dalej - „umowa ramowa”), do której miały zastosowanie postanowienia „Regulaminu Transakcji Terminowych i Pochodnych” (dalej: „Regulamin TTiP”) z dnia 8 maja 2002 r. Zawarcie umowy poprzedziło spotkanie, podczas którego przedstawiano klientowi różne transakcje zabezpieczające ryzyko walutowe (zarządzanie ryzykiem walutowym przedsiębiorstwa, ogólne warunki zarządzania ryzykiem walutowym). W dniu 27 czerwca 2008 r., a następnie w dniu 23 lipca 2008 r. strony zawarły „Umowę nierzeczywistego terminowego kupna waluty wymienialnej przez Bank z limitowanym zyskiem klienta” (OWT 246338-661) i „Umowę nierzeczywistego kupna waluty przez Bank z limitowanym zyskiem klienta” (OWT 255598-623; umowy transakcji terminowych). Na podstawie obu tych umów strony zobowiązały się do dokonywania kolejnych, pojedynczych transakcji terminowych kupna waluty w okresie od lipca 2008 r. do lipca 2009 r. (z odrębnym dniem rozliczenia i kurs terminowy). W lutym 2009 r., gdy powinna być wykonana transakcja nr OWT 24645, nie doszło do jej realizacji, pozwana Spółka nie sprzedała Bankowi umówionej kwoty euro w dacie realizacji kolejnej transakcji (tj. w dniu 2 marca 2008 r.). Oznaczało to tzw. przypadek naruszenia, który aktualizował uprawnienie Banku do wypowiedzenia umowy na podstawie art. 7(a) Regulaminu. Ostatecznie uruchomiona została procedura wcześniejszego rozwiązania umowy w zakresie niezrealizowanych transakcji i obliczono kwotę zadłużenia strony pozwanej wobec

Banku na kwotę 1.911.546,41 zł. Pozwany został wezwany przez Bank do zapłaty tej kwoty w terminie do dnia 18 marca 2009 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, po stronie pozwanej Spółki zaistniał błąd, co potwierdzały opinie obu biegłych (art. 84 k.c.). Mógł on zatem skutecznie uchylić się od skutków wadliwego oświadczenia woli przy zawieraniu obu umów z 2009 r. (oświadczenie o uchyleniu się zostało złożone w dniu 25 czerwca 2009 r.). Wbrew stanowisku pozwanego, umowy z 2008 r. i umowę ramową podpisały osoby uprawnione do reprezentacji spółki. Sąd Okręgowy szeroko uzasadniał stanowisko, że umowy z 2008 r. są nieważne w świetle art. 58 § 2 k.c., wskazując szczegółowo na elementy stanu faktycznego świadczące o nielojalności, nierzetelności Banku, a także o świadomym wprowadzeniu w błąd kontrahenta. Zwrócił też uwagę na istotny brak precyzji w redagowaniu warunków umowy, skomplikowany język techniczny, a także na to, że mimo prowadzenia działalności gospodarczej pozwana Spółka nie jest jednak profesjonalistą i mogła odmiennie interpretować poszczególne postanowienia umowne. Odwołał się jednocześnie do uzasadnienia wyroku SN z dnia 14 września 2013 r., I CSK 65/12, w którym eksponowano nierównowagę (nieekwiwalentność) świadczeń obu stron w umowie opcji. Poprzednie doświadczenia pozwanej Spółki w zakresie zawierania podobnych umów nie mają zasadniczego znaczenia. Ponadto strona powodowa nie została poinformowana przez Bank o ryzyku, jakie ponosi ona w związku z zawieraniem tak skonstruowanych umów opcyjnych. Przy tak dużym ryzyku kontraktowym Bank powinien był dołożyć większej staranności przy udzielaniu informacji stronie powodowej, a nie tylko ograniczać się do przeprowadzenia standardowego szkolenia.

W wyniku apelacji pozwanego Banku Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty z dnia 28 maja 2009 r. i rozstrzygnął o kosztach postępowania. Sąd uzupełnił ustalony stan faktyczny w zakresie dotyczącym określania statusu strony pozwanej jako prowadzącej działalność gospodarczą, także na rynkach zagranicznych i uczestniczącej w płatnościach w walucie obcej. Ustalił też, że powodowy Bank organizował szkolenia w zakresie zabezpieczania transakcji walutowych, a ich uczestnikiem był również przedstawiciel pozwanej Spółki. Stwierdził, że wysokość należności Banku

obliczono według tzw. metody Monte Carlo w związku z wypowiedzeniem przez Bank umów terminowych z dnia 27 czerwca 2008 r. i z dnia 23 lipca 2009 r. (1.911.646,41 zł). Sąd Apelacyjny uznał pozwaną spółkę za podmiot profesjonalny, prowadzący eksport na rynki unijne, dokonujący transakcji także w walucie obcej, korzystającej już wcześniej z różnego rodzaju ofert obejmujących zabezpieczenie transakcji walutowych.

Sąd Apelacyjny analizował treść obu umów łączących strony i stwierdził, że nie gwarantowały one zysku jedynie bankowi, jej celem nie były spekulacje na kursie walutowym (EUR/PLN), lecz zabezpieczenie pozwanej Spółki przed ryzykiem spadku tego kursu. Pozwana spółka korzystała już z takich zabezpieczeń i uzyskiwała ze sprzedaży waluty kwoty wyższe niż na wolnym rynku. Bank z wykonywania zawartych umów uzyskiwała marżę (zysk), która została ustalona prawidłowo na podstawie opinii biegłego (9 tys. zł). Odpowiednie warunki (parametry) umów nie zostały przez Bank narzucone kontrahentowi, były dostosowane do deklarowanych przez Spółkę parametrów wykonywanego przez nią obrotu [...]. Strona pozwana - także w okresie spadku wartości złotego - uzyskiwała przychód w euro i nie potrzebowała dokonywać zakupów waluty na wolnym rynku.

Przedstawiciele Spółki byli lojalnie informowani o ryzykach związanych z zawarciem obu umów (w toku prezentacji z różnymi wariantami symulacyjnymi szkoleń). Pozwalało to na zapoznanie się z mechanizmami stosowanymi w tych umowach oraz na ocenę ryzyka związanego z ich zawarciem. W tej sytuacji pozwany miał świadomość praw i obowiązków wynikających z tych umów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie było podstaw do uznania kwestionowanych postanowień umów z 2008 r. za nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c., jeżeli taką, inną ocenę Sądu Okręgowego uzasadniać miałyby zarzut braku uczciwości lub lojalności wobec wieloletniego kontrahenta. Umowy te zostały bowiem zawarte w ramach swobody kontraktowania obu kontrahentów (art. 353¹ k.c.).

Sąd Apelacyjny rozważał także szczegółowo zasadność innych zarzutów strony pozwanej, wynikających z przepisów prawa materialnego. Sąd stwierdził,

że w związku na nie-konsumencki status Spółki, mógł ją wiązać Regulamin TTiP z 2002 r. zgodnie z art. 384 § 2 k.c. (możliwość łatwego zapoznania się z jego treścią, zbędność doręczenia). Chodzi przy tym o Regulamin obowiązujący w chwili zawarcia umowy, a nie inny. Nie mogła być brana pod uwagę klauzula rebus stantibus, przewidziana w art. 357¹ k.c. m.in. z tej racji, że jej podniesienie wymaga wytoczenia powództwa, co stanowi utrwalony już pogląd w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Bezpodstawne okazało się powoływanie się strony pozwanej na własną niemożliwość świadczenia przewidzianą w art. 495 § 1 k.c. Ustalenia faktyczne dokonane w danej sprawie eliminowały możliwość przyjęcia błędu po stronie pozwanej (art. 84 k.c.), który - zdaniem tej strony - miałby polegać na mylnym wyobrażeniu co do właściwości przedmiotu transakcji, istotnych warunków umów i brak świadomości co do rozmiaru ryzyka generowanego przez takie transakcje". Nie wchodził też w grę art. 86 k.c. Wbrew sugestii pozwanej Spółki, doszło do powstania wierzytelności (roszczenia) Banku zgodnie z postanowieniami art. 7a Regulaminu TTiP i Bank zachował czynności zmierzające do powstania (wymagalności) tego roszczenia. Nie powstały przesłanki, obiektywne i subiektywne zastosowania art. 388 § 1 k.c. Podane przez Spółkę przyczyny nie mogły doprowadzić do nieważności obu umów z 2008 r. na podstawie art. 58 § 1 k.c. (naruszenie zasad etyki zawodowej, procedur bankowych, postanowień dyrektywy MiFiD).

W skardze kasacyjnej pozwanego podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego - art. 233 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c.; art. 365 k.p.c. Wskazywano także na zarzuty prawa materialnego - art. 65 k.c. w zw. z postanowieniami pkt 7 (e) i (i) oraz pkt 7 (t) w zw. z pkt 1 (a) „Regulaminu Transakcji Terminowych i Pochodnych” z 2006 r. (cyt. dalej jako „Regulamin TTiP”), którym posługiwał się powodowy Bank i w zw. z art. 58 § 1 w zw. z art. 353¹ k.c. i w zw. z art. 58 § 1 w zw. z art. 58 § 2 k.c. (w wyniku błędnej interpretacji tego przepisu i niewłaściwego zastosowania); art. 84 i 86 k.c.; art. 88 k.c., art. 58 § 1 k.c.; art. 353 § 1 k.c., art. 355 § 2 k.c.; art. 357¹ k.c. i art. 388 k.c.

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie - uchylenia tego wyroku i orzeczenie co do istoty.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

1. Jest oczywiste, że w skardze kasacyjnej nie może być w ogóle podnoszony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., ponieważ byłoby to sprzeczne z samą konstrukcją skargi (art. 393³ § 3 k.p.c.). Niezależnie od tego należy stwierdzić, że prawna motywacja wspomnianego zarzutu mogła by mieścić się w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 65 k.c. (por. np. s. 26-27 skargi), a także w uzasadnieniu zarzutów naruszenia art. 382 k.p.c., którego jednak nie wskazano w podstawach skargi. Należy też zauważyć, że w treści skargi kasacyjnej nie zawsze przestrzegano odpowiedniego reżimu prawnego w motywacji podstaw naruszenia przepisów k.p.c. i przepisów prawa materialnego (por. pkt 2 uzasadnienia).

2. W skardze kasacyjnej podniesiono zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego i prawa materialnego, jednakże w części motywacyjnej tych zarzutów brak wyraźnego przyporządkowania jej fragmentów sformułowanym zarzutom naruszenia prawa materialnego. Nie ułatwia to właściwej ekspozycji zarzutów kasacyjnych, powoduje liczne powtórki i czyni argumentację niezbyt spójną w sferze analizy sugerowanych różnych postaci nieskuteczności czynności prawnych, podejmowanych przez pozwanego z Bankiem. Właściwa subsumpcja zawsze musi być poprzedzona odpowiednimi ustaleniami faktycznymi a sporny katalog formułowanych zarzutów naruszenia prawa materialnego, nawet zmierzających do tego samego celu (w danej sprawie - do podważenia skuteczności roszczenia Banku), powinien być omawiany przy zachowaniu prawidłowego, poprawnego wyводу dogmatycznego, który może być w ogóle poddany odpowiedniej kontroli kasacyjnej. Jest to tym bardziej istotne bowiem skarżący poza nieważnością bezwzględną umów z Bankiem (art. 58 § 1 i art. 58 2 k.c.) stara się także wykazać wady oświadczenia woli w postaci błędu lub podstępu. Co więcej, nie zawsze jest dostatecznie jasne, które umowy bankowe mają być uznane za bezwzględnie nieważne (por. np. s. 37 skargi; także nawet „całą umowę ramową”).

3. W toku rozprawy kasacyjnej przed Sądem Najwyższym można było zauważyć, że obie strony prezentują odmienne stanowiska odnośnie do prawnej

kwalifikacji łączących je umów tj. umowy z dnia 27 czerwca 2008 r. i umowy z dnia 23 lipca 2008 r. (s. 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, por. s. 133 i k. 139 akt sprawy) z powołaniem się na postanowienia „Regulaminu Transakcji Terminowych i Pochodnych” z 2002 r. Według skarżącego (pozwanego), chodzi o umowy opcyjne walutowe, natomiast pozwany Bank w odpowiedzi na skargę kasacyjną przyjmuje, że strony łączyły w 2008 r. umowy terminowe (nierzeczywistego terminowego kupna waluty wymienialnej; pkt 48 odpowiedzi na skargę, s. 18 tej odpowiedzi”, także motywacja tego stanowiska). Z treści „postanowień wspomnianego „Regulaminu” wynika, że reguluje on różne postaci umów bankowych: transakcje terminowe (rzeczywiste i nierzeczywiste), transakcje opcji i transakcje zamiany, bliżej określając treść poszczególnych typów umów. „Regulamin” ten zawiera także swoją część ogólną, poświęconą odpowiedniej, ogólnej terminologii i pojęciom ogólnym (pkt 1 i 2 „Regulaminu”). Wskazane postacie umów zostały syntetycznie przedstawione w uzasadnieniu obu Sądów meriti (por. s. 2-3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Z wywodów tych nie wynika, że wskazywane trzy postacie umów bankowych stanowiły jedynie wariantowe ujęcie umów opcji bankowych.

Rzecz jasna, właściwa kontrola kasacyjna zaskarżonego wyroku powinna odbywać się w ramach właściwej kwalifikacji prawnej danej umowy bankowej, skoro roszczenie banku wywodzone są z takiej umowy i pozwany - w różny sposób - kwestionuje ich prawną skuteczność. Tymczasem obie strony sporu prowadzą odpowiednią argumentację prawną w ramach odmiennych kwalifikacji spornych umów bankowych, a Sąd Apelacyjny wprawdzie zdaje się preferować jedną z tej kwalifikacji (choć chyba niezdecydowanie), a jednocześnie podejmuje wywody, posługując się materiałem dowodowym, który był gromadzony przy założeniu jednak kwalifikacji odmiennej. Sąd Apelacyjny w kilku miejscach uzasadnienia stwierdził wprawdzie, że strony łączyły „umowy nierzeczywistego terminowego kupna waluty wymienialnej przez bank” (por. s. 17 i 19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), ale jednocześnie prowadził szczegółowe rozważania dotyczące opcji walutowych (por. np. s. 19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) i odwoływał się nawet wielokrotnie do opinii biegłego A. S., poświęconej w głównej mierze konstrukcji bankowych opcji walutowych, co wynika z serii pytań przedstawionych biegłemu (por. s. 1196 in. akt sprawy; s. 17 uzasadnienia

zaskarżonego wyroku). Co więcej, do tej opinii (i opinii uzupełniającej) Sąd odsyłał przy ustalaniu kwestii prawidłowości i rzetelności informacji Banku udzielanych pozwanemu, a dotyczących ryzyka związanych z zawarciem umów (w tym rzetelności informacji ujętych w zorganizowanych przez Bank prezentacjach, s. 19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Z przedstawionych względów na pewno przedwcześnie doszło do uznania za nietrafne przynajmniej niektórych zarzutów kasacyjnych, które bezpośrednio łączyły się ze sposobem zawarcia, konstrukcją prawną i treścią łączących stron 2 umów z 2008 r. Chodzi przede wszystkim o podnoszony w toku postępowania rozpoznawczego (po oświadczeniu o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu z dnia 12 czerwca 2009 r., k. 297 i n. akt sprawy) błąd po stronie pozwanego. Treść umów z dnia 27 czerwca 2008 r. i z dnia 23 lipca 2008 r. (k. 133-136 i k. 139-144 akt sprawy) wskazuje wyraźnie, że między stronami doszło do zawarcia umów bankowych wskazanych w pkt 3a „Regulaminu” (umowa terminowego kupna waluty wymienialnej przez Bank). Na taką postać umowy powołał się pozwany w treści wspomnianego oświadczenia z dnia 12 czerwca 2009 r.

4. Niezależnie od uwag dokonywanych wcześniej należy stwierdzić, że niektóre zarzuty skargi kasacyjnej mogą być już obecnie uznane za nietrafne.

Zarzut naruszenia art. 357¹ k.c. nie może być brany pod uwagę w postępowaniu kasacyjnym z tego względu, że uruchomienie sądowej kontroli umowy w świetle tego przepisu może nastąpić w wyniku wszczęcia odpowiedniego procesu przez pozwanego. Nie może natomiast nastąpić w wyniku podniesienia zwykłego zarzutu procesowego w innym postępowaniu. Kwestię tę już rozstrzygnięto w orzecznictwie Sądu Najwyższego, do którego odesłano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (s. 22 uzasadnienia) i w odpowiedzi na skargę (s. 31 tej odpowiedzi). Nie było zatem potrzeby rozważenia, czy nastąpiły odpowiednie przesłanki zastosowania omawianej klauzuli rebus sic stantibus, niezależnie od prawnego charakteru umowy łączącej obie strony.

Podobne względy dotyczące sposobu obrony prawnej pozwanego mogą odnosić się także do podniesionego w skardze zarzutu naruszenia art. 388 k.c.,

na co również zwrócono uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (s. 26 tego uzasadnienia). Niezależnie od tego ustalenia faktyczne dokonane dotychczas nie wskazują na istnienie przesłanek (obiektywnych i subiektywnych) sugerowanego wyzysku, ponadto nie zachowano odpowiedniej sekwencji dochodzenia roszczeń wskazanych w art. 388 § 1 k.c., domagając się od razu rozwiązania umów z Bankiem.

Niezrozumiale brzmi zarzut naruszenia art. 355 § 2 k.c., a także prawny sens podniesienia tego zarzutu. Czy innym jest sama konstatacja, że od danego podmiotu gospodarczego można wymagać staranności zawodowej (art. 355 § 1 k.c.), a czym innym, jakie są prawne konsekwencje takiego wymagania i w jakiej płaszczyźnie. Strona pozwana i powodowy Bank prowadzą działalność handlową w ramach różnych sektorów gospodarczych i można od nich wymagać odpowiedniej staranności zawodowej właściwej dla tych sektorów. Sąd Apelacyjny stwierdził, na podstawie ustaleń faktycznych, profesjonalny status pozwanego (działalność gospodarcza w zakresie zbioru płodów runa leśnego, działalność ukierunkowana na eksport na rynki unijne, znajomość i doświadczenie w zakresie transakcji walutowych, s. 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Jeżeli te ustalenia Sąd Apelacyjny kończy konkluzją, że należyta staranność pozwanego (zgodnie z art. 355 § 2 k.c.) należy określać „w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności”, to twierdzenie należy podzielić. Ma ono znaczenie przede wszystkim dla decyzji o zawieraniu odpowiednich umów (np. w razie potrzeby uzyskania od przyszłego kontrahenta właściwej ilości i merytorycznego poziomu informacji) i dla oceny sposobu wykonywania przyjętych przez pozwanego jako profesjonalistę obowiązków kontraktowych. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie przypisywano pozwanemu przedsiębiorcy wiedzy w zakresie „specjalistycznych usług finansowych i w zakresie inwestycji na rynkach kapitałowych”.

5. Dokonywane przez Sądy meriti ustalenia faktyczne nie uzasadniają wniosków skarżącego, że należało uznać za nieważne m.in. obie umowy zawarte w 2008 r. w świetle art. 58 § 1 i § 2 k.c., także wówczas, gdyby przyjąć właściwą kwalifikację tych umów zgodnie z postanowieniami pkt 3a „Regulaminu” z 2002 r.

Skarżący powtarza w większości w tym zakresie argumenty prezentowane już w apelacji, które zostały szerzej rozważone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Trafna jest koncepcja Sądu Apelacyjnego, że kwestionowane przez pozwanego postanowienia zawarte we wspomnianych umowach nie sposób uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. (s. 19 i 21 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W każdym razie trudno doszukać się w motywacyjnej części skargi szerszego wywodu mającego uzasadniać nieważność wspomnianych umów z racji słusznościowych (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli takie skutki prawne pozwany wiąże m.in. z treścią niektórych postanowień pkt 7 „Regulaminu” z 2002 r. (por. s. 18 skargi), to bliższe uwagi w tym zakresie znalazły się w pkt 6 uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego. W każdym razie w skardze kasacyjnej nie wykazano bliżej zarzutu „nieuczciwego obrotu gospodarczego” po stronie pozwanego Banku.

Podzielić należy stanowisko Sądu Apelacyjnego, że do nieważności obu wspomnianych umów bankowych nie mogą prowadzić przyczyny ogólnie wskazywane przez pozwanego (działanie Banku niezgodne z etyką bankową, niezgodne z obowiązującymi w Banku procedurami bankowymi, niezgodne z dyrektywami MiFiD; s. 26-27 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Także obecnie podane w skardze przyczyny nie mogą tworzyć właściwych podstaw do stwierdzenia nieważności umów z 2002 r. (sprzeczność ich z art. 2 i 91 ust. 3 Konstytucji RP, z postanowieniami podanych dyrektyw unijnych). Zarzuty te sformułowano w sposób nader ogólny, a ponadto nie podano postanowień wspomnianych dyrektyw, które miałyby zostać naruszone w toku postępowania rozpoznawczego. Niezrozumiale brzmi zarzut „nadania nagraniom rozmów telefonicznych (...) mocy umów zawartych ustnie”, skoro chodzi tu o kwestię skuteczności (dojścia umowy do skutku), a nie o nieważność określoną art. 58 § 1 k.c.

6. Grupa zarzutów sformułowanych w pkt 1 skargi (s. 2 skargi) oparta jest - jak wspomniano - na założeniu, że umowy z 2002 r. są umowami opcyjnymi walutowymi w rozumieniu pkt 36 „Regulaminu” z 2002 r. Jak wspomniano wcześniej (pkt 3 uzasadnienia), „Regulamin” ten zawiera także postanowienia, które mogą być stosowane do każdej z trzech postaci umów wskazanych w pkt 3

(postanowienia wspólne). Skarżący formułuje i stara się uzasadnić twierdzenie, że w tych postanowieniach regulaminowych Bank zastrzegł sobie „uprawnienie do jednostronnego kształtowania obowiązków drugiej strony i to w oparciu o zupełnie nieostre i niejednoznaczne kryteria” (pkt 7e, i oraz pkt 7f w zw. z pkt 1a). Według skarżącego, to kształtowanie (zobowiązania, zakresu obowiązku pozwanego) ma charakter „zupełnie arbitralny i dowolny” (s. 15 skargi). Postanowienia te zawarte zostały w części poświęconej materii „wcześniejszego rozwiązania umowy” (transakcji walutowej).

Tymczasem w odpowiedzi na skargę trafnie podniesiono, że należy odróżnić kwestię, w jaki sposób mogą powstać roszczenia Banku wynikające z umów z 2002 r. oraz sposób ustalenia finalnego rozmiaru tych roszczeń. Otóż roszczenia takie powstają w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania (umowy) przez pozwanego i w tej sytuacji uruchomiony jest tryb rozwiązywania umowy w postaci „wyznaczenia dnia wcześniejszego rozwiązania” umowy (pkt 7a Regulaminu), co w istocie ma skutki wypowiedzenia (wykonania uprawnienia kształtującego przez Bank). Ponadto jeżeli w pkt 7c „Regulaminu” przewidziano, że Bank „po dniu wcześniejszego rozwiązania umowy dokona obliczeń”, o których mowa w pkt 7f, to chodzi tu jedynie o samo określenie rozmiaru świadczenia pieniężnego obciążającego pozwanego, które już wcześniej obiektywnie powstało. Bank ma obowiązek wynik tych obliczeń dostarczyć kontrahentowi i podać sposób ich dokonania. Oznacza to, że wspomniane postanowienia regulaminowe nakładają na Bank kontraktową powinność obliczania rozmiaru świadczenia kontrahenta, przy czym kontrahent jest uprawniony do odpowiedniej weryfikacji tych wyliczeń także przy uruchomieniu postępowania sądowego (por. s. 4-5 odpowiedzi na pozew).

W tej sytuacji nie można podzielić zarzutów naruszenia grupy przepisów wskazanych w pkt 1 skargi, a także argumentacji prawnej służącej uzasadnieniu tego zarzutu, nawet przy założeniu, że skarżący przyjmuje inną kwalifikację prawną umów z 2002 r. Jak wspomniano, omawiane postanowienia regulaminowe są regulacją ogólną dla trzech postaci umów bankowych przewidzianych w pkt 3 „Regulaminu”.

7. Pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umów zawartych w dniach 27 czerwca 2008 r. i 23 lipca 2008 r. pod wpływem błędu (k. 297 i n. akt sprawy). Oświadczenie to zostało złożone w terminie przewidzianym w art. 88 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny przyjął, że wskazany przez pozwanego błąd odnosił się do treści czynności prawnej i był błędem istotnym w rozumieniu art. 84 k.c., jednakże nie został wywołany przez kontrahenta (Bank; s. 24-25 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Co więcej, powołując się na ustalenia faktyczne, wykluczył możliwość przypisania podstępu powodowej instytucji bankowej (art. 86 k.c.; s. 25 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Weryfikacja stanowiska skarżącego co do tego, że jego oświadczenie woli w odniesieniu do dwóch umów z 2002 r. i kolejnych, późniejszych transakcji szczegółowych, dotknięte było błędem w rozumieniu art. 84 k.c., wymaga odpowiedniej indywidualizacji tego błędu w oparciu o jego elementy konstrukcyjne wskazane w tym przepisie. Jeżeli w skardze kasacyjnej pozwanego brak wystarczającej indywidualizacji w tym zakresie (skarżący podaje wiele okoliczności, które miałyby świadczyć o jego błędzie, s. 18-20 skargi), to z pewnością należałoby stwierdzić, że odwołuje się on do ujęcia swojego błędu w treści oświadczenia z dnia 12 czerwca 2009 r. Takie założenie przyjął też Sąd Apelacyjny, a w skardze kasacyjnej kontestowana jest teza Sądu o braku możliwości powołania się na błąd (z racji jego niewywołania przez Bank). Nie jest to natomiast podważane ujęcie błędu przez pozwanego. Według skarżącego, jego błąd polegał „na mylnym wyobrażeniu co do właściwości przedmiotu transakcji i ich istotnych warunków oraz braku świadomości co do rozmiaru ryzyka generowanego przez takie transakcje” (s. 297 i n. oraz s. 24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Niemożliwość podjęcia właściwej kontroli kasacyjnej tego fragmentu uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika z kilku przyczyn.

Po pierwsze, jak już wcześniej wspomniano, ujęcie wspomnianego błędu pozwany wiąże z umowami z 2002 r., ale inaczej kwalifikuje prawnie te umowy. Tymczasem błąd jako wadę oświadczenia woli należy odnosić do czynności prawnej (umowy) o przesądzonej kwalifikacji prawnej, jeżeli dotyczy on treści czynności prawnej.

Po drugie, Sąd Apelacyjny nie nawiązuje w sposób wyraźny do tych eksplikacji błędu pozwanego, które podane są w oświadczeniu z dnia 12 czerwca 2009 r.). W oświadczeniu tym wielokrotnie podkreślano to, że m.in. w prezentacjach transakcji przedstawiciele Banku wskazywali na element zabezpieczenia (eksporterów uczestniczących w obrocie walutowym) dokonywanych transakcji. Znalazło się tam m.in. stwierdzenie, że wspomniane „mylne wyobrażenie co do właściwości przedmiotu transakcji” odnosiło się m.in. do wspomnianego czynnika zabezpieczającego („przeświadczenie o wyłącznie zabezpieczającym charakterze umowy”; s. 299 akt sprawy). Tymczasem Sąd Apelacyjny skupił się w tym zakresie na samej (jurydycznej) konstrukcji umów z 2002 r. i uznał ją za relatywnie nieskomplikowaną oraz akcentował starania powodowego Banku w celu zrozumienia tej konstrukcji przez pozwanego (s. 24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Po trzecie, niezrozumiałe i na pewno przedwcześnie jest założenie Sądu Apelacyjnego, że wskazana w ujęciu błędu pozwanego okoliczność, iż brak świadomości co do rozmiaru ryzyka „nie dotyczył treści czynności prawnej, a swoistych uwarunkowań wykonania umowy”. Pomijając już kwestię, czy i w jakim stopniu była możliwa modyfikacja ujęcia błędu wskazanego przez pozwanego przez Sąd meriti, należy stwierdzić, że wspomniana konstatacja Sądu powinna być jednak poprzedzona szerszym wywodem jurydycznym, w którym doszłoby do odróżnienia tzw. zwykłego ryzyka kontraktowego (wynikającego z umów zawartych w 2002 r.), a tzw. ogólnego ryzyka gospodarczego, wynikającego - według Sądu - ze „swoistych uwarunkowań ekonomicznych”. Chodzi tu bowiem o kategorię umów terminowych o charakterze losowym, w których strony zakładają i uzależniają rozmiar wzajemnych świadczeń od czynnika kursu waluty, a więc włączają do stosunku umownego także skutki zmiany tego kursu.

Jednocześnie należy stwierdzić, że - wbrew kategorycznemu stanowisku skarżącego - zebrany w sprawie materiał dowodowy istotnie nie daje podstaw do twierdzenia, iż powodowemu Bankowi można by przypisać działanie podstępne w rozumieniu art. 86 k.c. (s. 25 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Natomiast z przyczyn podanych wcześniej przedwcześnie wykluczono - w ocenie Sądu Najwyższego - możliwość powołania się pozwanego na błąd zwykły

w rozumieniu art. 84 k.c. W związku z tym należało zaskarżony wyrok uchylić i przekazać sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁴ k.p.c.).

8. Podnosząc zarzut naruszenia art. 365 k.p.c., nie sprecyzowano, czy chodzi o naruszenie normy zawartej w pierwszym lub drugim paragrafie tego przepisu. Powód uzyskał bankowy tytuł egzekucyjny, a potem tytuł wykonawczy w zakresie dochodzonej pierwotnie części należności, tj. kwoty 800 000 zł (por. k. 2006 akt sprawy), bez odsetek. W obecnym postępowaniu Bank dochodzi kwoty 1.111,546,41 zł z odsetkami, przy uwzględnieniu tego, że uzyskał już poprzednio tytuł wykonawczy (1.911.546,41 - 800.000). Powód domaga się odsetek od tej ostatniej kwoty, która - jak wynika z akt sprawy - została już uiszczona. W toku postępowania apelacyjnego niezbędne stanie się zweryfikowanie dat, od jakich mogą być dochodzone odpowiednie odsetki (por. także s. 35 odpowiedzi na skargę kasacyjną).

kc

jw